



OSCARY 2010

NOMINACJA W KATEGORII „NAJLEPSZY FILM NIEANGLOJĘZyczny”

Ajami

Film Scandara Copti i Yaron Shani



FESTIVAL DE CANNES

ZŁOTA KAMERA
MFF W CANNES 2009

CANNES 2009

Quinzaine
des Réalistes

Société des Réalistes de Films

NOMINACJA „EUROPEJSKIE ODKRYCIE ROKU”
EUROPEJSKA NAGRODA FILMOWA
2009

TYLKO W KINACH STUDYJNYCH



gazeta
HYDROSCA.PL



SCENARIUSZ, REŻYSERIA, MONTAŻ: SCANDARA COPTI I YARON SHANI
NIEMCY/IZRAEL 2009, 124 MIN
GOSIA: SHAHR KABAHA, FOUAD HABASH, IBRAHIM FREGE, SCANDARA COPTI, ERAN NAIM
PRODUKCJA: INOSAN, TWENTY TWENTY VISION PRODUCCY: MOSH DAWON, THANASSIS KARATHANOS KOPRODUKCJA: TALJA KLEINHENDLER MONTAŻ: BERNHARD ALTHOFF, DORIS HEPP
PRODUCCY WYKONAWCZY: RUPERT PRESTON, ALLAN WILCO, JAMES RICHARDSON DOP: BOAZ YEHOANAN YACOV PRODUCCY LINIOWY: ZEHAVA SHEKEL
REŻYSER: KAI TEBDEL, MATTHIAS SCHWAB, ITAY ELOHAY ZŁOŻKA: YOAV SINAI DROGA KAMERA: RAN AVNAD MUZYKA: RABAH BOCHARI
PRODUCCY PRZY WSPARCIU: THE ISRAEL FILM FUND, MEDENBOARD BERLIN-BRANDENBURG, WORLD CINEMA FUND KOPRODUKCJA Z: ZDF – DAS KLEINE FEERNSEHPIEL/ARTE
DYSTRYBUCCJA W POLSCE: AGAINST GRAVITY

www.againstgravity.pl/sklep



AGAINST GRAVITY PRZEDSTAWIA

AJAMI

Ajami

Film **Scandara Copti i Yaron Shani** Niemcy/Izrael 2009, 120 min

Występują:

Sahir Kabaha, Ibrahim Fregge, Fouad Habash, Youssef Sahwani,
Oranin Karim, Eran Naim, Scandar Copti, Elias Sabah, Hilal Kabot,
Nisrin Ridan, Tami Yerushalmi, Mosce Yerushalmi, Sigal Harel,
Abu-George Shibli.

scenariusz, reżyseria: Scandar Copti i Yaron Shani

zdjęcia: Boaz Yehonatan Yacov

muzyka: Rabiah Buchari

wybrane festiwale i nagrody:

2010 – **nominacja do Oscara w kategorii „Najlepszy film nieanglojęzyczny”**,
2009 – **Złota Kamera na MFF w Cannes**, Nominacja do Europejskiej
Nagrody Filmowej w kategorii „Europejskie odkrycie roku”.

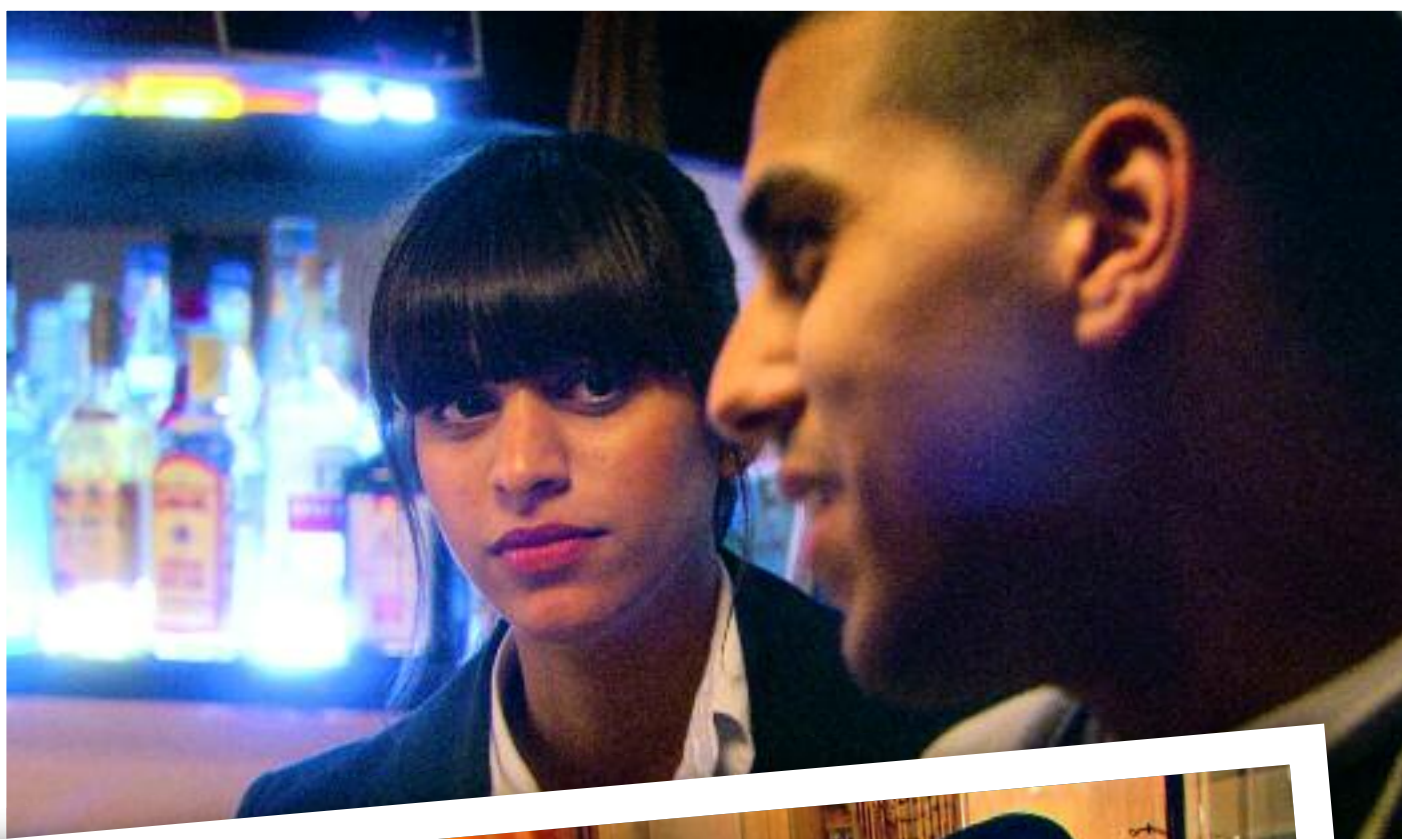
Czas projekcji: 120 min

Dystrybucja w Polsce: Against Gravity

Historia:

Dzielnica Ajami w Jaffie jest tygłem kulturalnym – wybuchowym miejscem, w którym obok siebie żyją Żydzi, muzułmanie oraz chrześcijanie. Wrażliwy trzynastolatek, **Nasi**, oraz jego starszy brat, **Omar**, żyją w strachu o rodzinę po tym, jak ich wuj zranił ważnego członka klanu. Naiwny młody uciekinier z terytoriów palestyńskich – **Malek**, pracuje nielegalnie, aby zarobić na operację matki. Bogaty **Binj** marzy o przyszłości ze swoją żydowską narzeczoną, a policjant **Dando** obsesyjnie próbuje odnaleźć brata, który niedawno zaginął.

Tragiczna w skutkach kruchość życia, a także konieczność wzajemnej koegzystencji kilku różnych narodowości i kultur jest codziennym doświadczeniem mieszkańców Ajami. Najbliżsi sąsiedzi okazują się być największymi wrogami. Nie ma zatem lepszego miejsca na pokazanie nie tylko kolizji, lecz także dążenia do zachowania wolności odmiennych od siebie kultur.



O filmie:

Ajami to pierwszy film fabularny, nakręcony wspólnie przez Palestyńczyka i Żyda. Być może dlatego w tak wnikliwy i obiektywny sposób pokazuje wspólną przestrzeń funkcjonowania palestyńskiej i izraelskiej społeczności. Film powstawał przez 7 lat, a jego bazą były parateatralne warsztaty, organizowane i prowadzone przez obu reżyserów filmu. W **Ajami** grają więc amatorzy, którzy tworzyli rolę improwizując przed kamerą bez scenariusza.

Ajami odzwierciedla dwa punkty widzenia konfliktu palestyńskiej i izraelskiej kultury, podkreśla jego absurdalne perspektywy, a także związaną z nim agresję. Pomimo odmiennego pochodzenia i społeczno-politycznych korzeni, obu reżyserów filmu łączy jednak podobna skala wrażliwości, a także taka sama pasja kina. Świadomi, jak pełne przemocy jest życie w Ajami – największej arabskiej dzielnicy Jaffy, starają się oni wiernie oddać jej realia w filmie.



Wywiad z reżyserami:

Jak powstał scenariusz do tego filmu?

Yaron: Bazą była rzeczywistość dzielnicy Ajami w izraelskiej Jaffie. Większość historii pochodzi z naszych własnych obserwacji życia w tym miejscu. Kiedy uznaliśmy, że znaleźliśmy coś, co pasowało nam do fabuły, wplataliśmy to do scenariusza, a potem o tym dyskutowaliśmy. Musieliśmy wszystko zaadaptować do konkretnej struktury fabuły, a następnie nadać jej znamiona prawdziwości. Wszystko musiało pasować do naszej metody pracy. Trzeba było również przewidzieć reakcje aktorów na sytuacje, które znane były każdemu mieszkańcowi Ajami.

Scandar: Scenariusz musiał być bardzo dokładny i wiernie odpowiadać rzeczywistości. Sceny musiały wyglądać tak, jakby działa się w rzeczywistości. Gdyby tak nie było, wszystko poszłoby na marne już podczas zdjęć. Aby mieć pewność, że aktorzy zachowywać się będą zgodnie ze scenariuszem, musieliśmy dobrze poznać te postaci. Sceny, w których grali musiały wyglądać tak, jakby działa się w życiu.

Jaki były cel scenariusza, który przedstawia tak trudny temat?

Yaron: Chcieliśmy opowiedzieć historię ludzi, których dobrze znamy i dzięki temu odkryć prawdę o nas samych – prawdę o tragicznej ambiwalencji rzeczywistości, w której żyjemy. Nie ma lepszego miejsca, w którym specyficzna kolizja światów jest tak widoczna, niż ulice Ajami. To jest tygiel, w którym miesza się różne kultury, narodowości oraz przeciwstawne ludzkie perspektywy.

Scandar: Celem było pokazanie rzeczywistości Ajami w sposób jak najbardziej szczerzy. Inspirowaliśmy się faktami, a aktorzy to prawdziwi mieszkańcy Ajami. W czasie intensywnych, 10-miesięcznych warsztatów, w których uczestniczyło ponad 300 osób, wybraliśmy aktorów do filmu. Uczestnicy warsztatów stali się potem postaciami tego filmu. Ten zabieg, jak również wzorowany na dokumencie styl tego filmu, pokazał jak zaskakująca może okazać się realna fikcja.

Jak przebiegały zdjęcia do tego filmu?

Yaron: Chcieliśmy, aby rzeczywistość była w tym filmie silniejsza i bardziej interesująca od wyobraźni. Aktorzy nie odgrywali tu ról zgodnie ze scenariuszem. Zależało nam, aby poszerzyć granice dramaturgii w fabule, aby zbliżyć ją do czystego



i prawdziwego obrazu rzeczywistości. Podczas zdjęć staraliśmy się pozostać jak najbliżej realności. Chodziło o stan, w którym nikt nie wie, co się zaraz stanie. Aktorzy reagowali spontanicznie, bez wyuczonego tekstu, ani świadomości istnienia scenariusza. Słowa, które wychodziły z ich ust, nie były generowane przez pamięć, lecz przez emocje.

Scandar: Staraliśmy się być wierni każdemu detalowi. Aktorzy mieli nieświadomie zachowywać się tak, jak wymyślone przez nas postaci. Nie mieli scenariusza i nie wiedzieli dokąd to wszystko zmierza. Wrzucaliśmy ich na głęboką wodę: do realnych, żywych sytuacji, na które reagowali spontanicznie. Zachowywali się tak, jakby nie grali w filmie, lecz byli w realnym świecie.

W jaki sposób znaleźliście aktorów do tego filmu?

Yaron: To byli amatorzy. Żaden z aktorów, nie studiował aktorstwa i wcześniej nie zagrał w filmie. Wielu pochodziło z konfliktowych dzielnic, gdzie przemoc i zbrodnie były na porządku dziennym. Wybraliśmy aktorów sugerując się ich podobieństwem do postaci. Podczas 10-miesięcznych warsztatów aktorzy odbywali rodzaj psychologicznej podróży. Doświadczali poszczególnych postaci dzięki ich odgrywaniu, a następnie dyskusji.

Scandar: Na początku w warsztatach uczestniczyło około 300 osób. Wielu z nich wykruszyło się po drodze, ale sporo jednak zostało i zachowało entuzjazm aż do końca. W siódmym miesiącu ustaliliśmy główną obsadę i z wybranymi aktorami pracowaliśmy nad konkretnymi postaciami. W czasie warsztatów aktorzy nie uczyli się tekstu, lecz starali się najpierw zrozumieć psychologię granej postaci. W ten sposób identyfikowali się z rolą, która stawała się niejako przedłużeniem ich własnej osobowości. Kiedy zaczynaliśmy kręcić aktorzy za-



pominali o kamerze. Sprawiali wrażenie, jakby nie wiedzieli, że znajdują się w fikcyjnych sytuacjach. Zachowywali się tak, jakby wszystko działa się naprawdę. Emocje, jakie się w tym czasie rodziły, przechodziły nasze najśmielsze wyobrażenia.

Na czym opierał się styl pracy nad tym filmem?

Yaron: Na elemencie zaskoczenia. Aktorzy nie mieli tekstu. Nie było również prób. W miarę rozwoju pracy nad filmem emocje stawały się coraz silniejsze i prawdziwsze. Pomimo tej improwizacji, Ajami miał jednak precyzyjnie ustalony scenariusz, oparty na emocjonalnym założeniu. Gra miała kreować spontaniczne emocje, które z kolei miały iść w parze z tekstem.

Scandar: Aktorzy mieli grać i czuć to, co było przez nas wcześniej napisane, ale bez świadomości, że to wszystko było zaplanowane w scenariuszu. Chcieliśmy nakręcić film fabularny, który pokazywałby realnych ludzi, realne emocje i realne sytuacje.

Ile trwały zdjęcia do filmu?

Yaron: Nakręciliśmy Ajami w 23 dni. Sceny były nagrywane chronologicznie.

Scandar: Nagrywaliśmy film chronologicznie, scena po scenie. Zależało nam, aby był to łańcuch wydarzeń, dziejących się w rzeczywistości. Ekipa przenosiła się więc z miejsca na miejsce, aby każda z postaci mogła czuć się tak, jak w realnym życiu.

Czy podczas zdjęć pojawiły się jakieś problemy?

Yaron: Aktorzy często mylili fikcję z realnością. Czasami wszystko wyglądało tak prawdziwie, że musieliśmy przerywać zdjęcia, aby nie doszło do nieszczęścia.

Scandar: Policjanci w tym filmie są prawdziwymi, a nie fikcyjnymi postaciami i tu pojawił się pro-

blem. Istnieje bowiem sporo nieporozumień pomiędzy arabskimi rezydentami Ajami a izraelską policją. Wynika to z konfliktu, jaki istnieje pomiędzy arabską mniejszością a żydowskimi władzami w Izraelu.

Jak wyglądała praca na planie tego filmu?

Yaron: Każde ujęcie było dla nas unikalne. Najlepsze były pierwsze ujęcia, bo aktorzy reagowali spontanicznie. W drugich nie było już improwizacji, bo wszyscy wiedzieli jak mają grać. Wykorzystywaliśmy więc drugie ujęcie wyjątkowo – tylko wtedy, gdy coś nie pasowało nam w pierwszym.

Scandar: Zazwyczaj kręciliśmy scenę w jednym ujęciu, ale używaliśmy do tego zawsze dwóch kamer.

Ile materiału udało się nakręcić i jak wyglądał montaż?

Yaron: Nakręciliśmy około 80 godzin materiału. Mieliśmy wiele możliwości i kierunków montażowych. Sam montaż zajął około roku. Przypominał wyłuskiwanie dramaturgicznego potencjału ze skrawków, urywków materiałów.

Scandar: To było jak polerowanie diamentu z dużego kawałka węgla. Oryginalny scenariusz wyglądał naiwnie i prosto w porównaniu z ukończonym filmem.

Jak można interpretować ten film?

Yaron: Ajami jest filmem o ludzkiej stronie społeczności. Czuliśmy, że odwołanie się do problematyki człowieczeństwa było tu jedynym sposobem, aby pokazać powagę tematu. Wszystkie społeczne problemy przedstawione w Ajami były generowane przez politykę.

Czy pracowaliście nad tym filmem razem, czy osobno?

Yaron: Przez 7 lat kręcenia Ajami pracowaliśmy razem. Rzadko dzieliliśmy się pracą – tylko wtedy, gdy nie mieliśmy już innego wyjścia. Żaden z nas nie podejmował decyzji zanim nie przedyskutował jej z drugim. Gdyby nie to, nie powstałby film, który burzył wszystkie możliwe zasady. To fabuła, w której występują amatorzy, grający bez scenariusza, który kręcony jest dwoma kamerami w szalonym tempie zdjęć, ułożonych w chronologicznym układzie. Poza tym nauczyłem się mówić po arabsku i poznałem wielu wspaniałych ludzi. Otworzyłem się na nowy świat, którego do tej pory nie znałem.

Scandar: Żaden z nas nie czułby się na siłach zrobić ten film w pojedynkę. Jeśli jeden z nas się załamał – drugi go wspierał. Rzadko który filmowy projekt opiera się na takim partnerstwie. To był bardzo unikalny film i byliśmy dumni, że zrobiliśmy go razem.

Ekipa:

Yaron Shani - reżyseria

- ur. 1973. Izraelski Żyd. Ukończył Wydział Filmu i Telewizji Uniwersytetu w Tel Awiwie. Jego dyplomowy film **Disphoria** zdobył nagrodę publiczności na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Studenckich w Babelsbergu, jak również Nagrodę Specjalną na festiwalu w Karlowych Warach. Film był emitowany w telewizji ARTE i ZDF. Pokazywany był również na wielu innych międzynarodowych festiwalach filmowych. W 2002 roku Yaron Shani poznał Scandara Copti i obaj zaczęli pracę nad ich pierwszym wspólnym filmem zatytułowanym **Ajami**. W tym samym czasie wyreżyserował dla Orpan Group kilka filmów dokumentalnych i 3D, które prezentowane były w muzeach i teatrach na całym świecie.



Scandar Copti - reżyseria

- Palestyńczyk mieszkający w Izraelu. Urodził się i wychowywał w Jaffie. Po ukończeniu Wydziału Mechaniki i Inżynierii na Izraelskiej Politechnice porzucił zawód i zajął się filmem. Rozpoczął studia aktorskie i scenariuszowe, a następnie wyreżyserował 12-minutowy mockumentary zatytułowany **The Truth**. Napisał scenariusze, wyreżyserował i zmontował kilkanaście eksperymentalnych krótkometrażowych filmów. Jego prace video były pokazywane w The Israeli Center for Digital Art, The Herzliya Museum of Contemporary Art oraz The Redding Fair 5 w Tel Awiwie.





Głos prasy:

„*Ajami* to niezwykle autentyczny obraz, w doskonały sposób wyreżyserowany i zagrany przez nieprofesjonalnych aktorów. Ten film ma duże szanse, aby stać się kolejnym godnym następcą *Walca z Basziirem*”

Screen

„*Ajami* ma tak niesamowite wyczucie miejsca. W tym filmie wprost trudno nie wczuć się w emocje bohaterów, którzy żyją w tak trudnej i konfliktowej dzielnicy. Fabuła tego filmu jest nieporównywalna z niczym innym. Najbliżej jej do tragedii, a jej reżyserzy z pewnością jeszcze nas czymś niecodziennym zaskoczą.”

Philadelphia Weekly

„Opowiedziana w nielinearny sposób fabuła *Ajami*, a także neorealistyczna struktura tego filmu przyciągają uwagę, ale widz naprawdę będzie usatysfakcjonowany, gdy obejrzy *Ajami* do końca. To niecodzienny, wielokulturowy projekt, nominowany do Oscara, choć napisany i wyreżyserowany przez izraelskiego Żyda i izraelskiego Araba.”

Pittsburgh City Paper

„Zamiast jednostronnej oceny dostajemy w *Ajami* próbę spojrzenia na konflikt z różnych punktów widzenia. Film pokazuje nam twardą i prawdziwą rzeczywistość mieszkańców izraelsko-palestyńskiej dzielnicy. Przed naszymi oczami widzimy kulturowy tygiel, w którym jak w kotle mieszają się ludzkie antagonizmy. Miejmy nadzieję, że ten film stanie się dla nas antidotum, a z czasem coraz więcej ludzi będzie postrzegało konflikt z innej perspektywy. Obejrzenie tego filmu jest dobrym tego początkiem.”

Sound Screen

